

~bojkot Użytkownik anonimowy

Liczby krzyczą, Kto kłamie?

"Gdzie są pieniądze" Gdzie są pieniądze ze składek emerytalnych? Trochę dużo czytania, ale to są fakty! Warto czasem myśleć samodzielnie. Rządowe statystyki mówią, że średnia pensja w Polsce to ok. 3600. To znaczy, że średnie składki emerytalne to 703,08 zł miesięcznie - procent skł... rozwiń całość adki emerytalnej do ZUS jest stały, określony ustawowo. Liczba pracujących na koniec II kw. 2011 to 16,163 mln. Możecie te dane sami zweryfikować przeglądając oficjalne strony rządowe, sięgając do oficjalnych statystyk GUS. Miłej zabawy. Ale co z tego wynika?? BARDZO WIELE, a właściwie BARDZO DUŻO. Dużo czego?? PIENIĘDZY, oczywiście. Pomnóżcie urzędową i oficjalną liczbę zatrudnionych i oficjalną i bardzo urzędową średnią składkę emerytalną do ZUS. Powinno Wam wyjść miesięcznie 11 375 519 400 zł, czyli ponad jedenaście miliardów trzysta siedemdziesiąt pięć milionów. To gigantyczne pieniądze, a jest to tylko składka emerytalna. Bawmy się dalej: pomnóżcie to razy 12 miesięcy, a wyjdzie na to, że w skali roku jest to 136 506 232 800 zł. Kończą się Wam okienka w kalkulatorze? Mnie też. Zatem powiem, że jest to słownie ponad 136 miliardów 506 milionów zł w roku. Mamy w Polsce około 5 mln emerytów, dokładnie - w marcu 2011 było ich 4,979 mln. To znowu wg. oficjalnych, rządowych i jedynie słusznych i poprawnych statystyk. Rencistów nie liczę, bo już na pewno nie zmieszczą mi się w kalkulatorze, a poza tym - na nich jest OSOBNA składka!!!. Wychodzi mi zatem na to, że rocznie jest to średnio 27301 zł na emeryta, czyli miesięczna emerytura średnio powinna wynosić 2275,00 zł. Tymczasem średnia emerytura - znowu wg rządowych, oficjalnych i jedynie słusznych i poprawnych statystyk wynosiła w tymże marcu 2011 zaledwie 1721,00 zł. Czyli o 554 mniej niż wynika ze składek wyliczonych na podstawie danych statystycznych rządu RP, GUS, ZUS, KRUS i każdy inny SRUS. Jak policzycie dalej, to wyjdzie Wam NADWYŻKA rzędu 32% w stosunku do wydatków na emerytury (czyli średnio ZUS jest na plusie około 2,5 miliarda zł miesięcznie, czyli 30 miliardów rocznie!!!). Tymczasem, rząd ubolewa, że budżet dopłaca ponoć do emerytur dziesiątki miliardów rocznie. Jesteście zdumieni?? To przeliczcie jeszcze raz. Też liczyłem, bo nie wierzyłem. Wniosek jest taki: ktoś z trójki: GUS, ZUS, Rząd RP łże. ŁŻE W BEZCZELNY SPOSÓB. Gorzej: dopuszczam możliwość, że łże więcej niż jeden, a nawet że łżą wszystkie wymienione instytucje. Taki jest mój wniosek. Ale jest też PYTANIE: co dzieje się z nadwyżką??? I takie są wnioski wynikające z oficjalnych danych statystycznych. Chyba, że Rostowski przesłał sfalszowane dane do GUS, wszak to, używając eufemizmu, mistrz kreatywnej księgowości. Załóżmy jednak, że dane oficjalne są prawdziwe, a więc wnioski zeń wynikające także. Proszę sobie wyobrazić, jaka gigantyczna nadwyżka powstanie przy wydłużeniu czasu pracy potrzebnego do osiągnięcia wieku emerytalnego. Oczywiście, pracy tej i tak nie ma, a bezrobocie zamiast maleć wciąż rośnie, co również potwierdzają dane oficjalne. Na co ma pojsć taka nadwyżka?? Na zrzutkę na Greków?? Włochów?? By żyło im się jeszcze lepiej?? Gdzie jest kasa!!! Jeśli tak jak

ja, jesteś przeciw kłamstwom rządzących, to proszę skopiuj to na inne fora, aby jak najwięcej osób mogło to przeczytać, zanim zostanie usunięte. Ludzie kiedy w końcu wyjdziemy na ulice i zaczniemy walczyć o swoje? pieniądze???"